

GŁOS KOMUNISTY

ORGAN BIURA POLSKIEGO R. C. R. P. (i) U.

Proletariatus wszystkich krajów, zjedźcie się!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Warszawa, ul. 20
Tytuł: Głos Robotniczy i Chłopski
Redakcja: ul. 20, tel. 4
Cena: 3 kop. w tygodniu, 20 kop. w miesiącu, 200 kop. w kwartale, 700 kop. w półroczu, 1300 kop. w roku

Prenumerata miesięczna 4 rb. 50 k. (= 48 tys. rb.)
Dla organizacji partyjnych, zawodowych i robotniczych 3 rb. 50 kop. (= 35 tys. rb.)
Ogłoszenia: za wiersz nonpareil po za listem 2 rb. = 20 tys. rb.

Najbliższe wiadomości

Z POLSKI. Kryzys przemysłowy wzrasta.
Echa strajku kolejowego w Niemczech.
Wrzenie w Indjach.

W zwartych szeregach.

Rozpoczynająca się kampanja wyborów do Kijowskiej miejskiej Rady Delegatów Robotniczych i Czerwonoarmistowskich przypada na okres szczególnie ważny. Składają się na to dwie okoliczności: położenie gospodarcze i sytuacja międzynarodowa Republiki Radzieckiej.
Pierwszą z nich określa nowa polityka ekonomiczna. Warunki gospodarcze, a przedewszystkiem konieczność wzmożenia wytwórczości przemysłu i rolnictwa — zmusiły rząd Radziecki do poczynienia pewnych ustępstw na rzecz kapitalizmu. Wznowienie wolnego handlu, wyzwalenie prywatnym kapitalistom fabryk i zakładów przemysłowych, oparcie państwowych przedsiębiorstw na zasadzie ścisłego rachunku handlowego, zważenie aparatu radzieckiego — wszystko to niesłychanie utrudnia położenie organów władzy Radzieckiej. Jednocześnie wymaga to od nich szczególnego napięcia i ześrodkowania sił dla pokonania piętrzących się trudności gospodarczych.

Tęgo samego wymaga od nas i sytuacja międzynarodowa. Na tym terenie władza Radziecka odniosła w ostatnich czasach ważne zwycięstwo. Po okresie nieprzejednanego zwalczania władzy Radzieckiej imperjaliści uczuli się zmuszeni do zgody na uznanie władzy Radzieckiej. Zwolnienie konferencji genueńskiej i zaproszenie nań przedstawicieli władzy Radzieckiej znamionuje nowy okres w stosunku imperjalistów zagranicznych do rządu Radzieckiego — okres wznowienia z nim „normalnych” stosunków i współpracy w dziele odbudowy gospodarki.

Aby okres ten został uwieńczony pomyślnym dla nas wynikiem — istotną odbudową naszego życia gospodarczego — musimy stanąć w obliczu kapitalizmu międzynarodowego zwarcie jak jednolita ściana, ożywić jedną wola i wspólnymi dążeniami.

Jednocześnie jednolitego frontu wymagają chądne dążenia zdrójców sprawy robotniczej — eserowców i mienszewików — do skompromitowania władzy Radzieckiej w oczach zagranicy, do zerwania rospoczętych się z nią rokowań i do wznowienia walki przeciwko władzy robotniczo-właścicielskiej w celu przywrócenia panowania kapitalu.

Wobec tych wszystkich okoliczności front robotniczy musi być jaknajbardziej jednolity. To też wybory do Kijowskiej Rady dokonywane są pod hasłem ścisłego związku pomiędzy partją komunistyczną, jako przednią strażą proletariatu, a szeregiem masami bezpartyjnych robotników. Tylko zborowy wysiłek komunistów i całej bezpartyjnej masy robotniczej wyprowadzi kraj nasz na drogę trwałej gospodarki. Tylko zwarcie naszych szeregów robotniczych pod sztandarem komunistycznym przekona wszystkich wrogów naszych, że, czyniąc kapitałowi pewne ustępstwa ekonomiczne, nie ustąpiemy mu ani odrobiny w politycznej, spracującej wręczkach proletariackich. Za słownością bowiem dyktatury proletariatu nie cofniemy się za żadną cenę.

Robotnicy polscy w Kijowie muszą przy wyborach do Rady stanąć we wspólnych szeregach z całym rewolucyjnym proletariatem Kijowa. Władza Radziecka jest ich władzą, cele proletariatu Kijowskiego są zarazem ich celami, a przywrócenie panowania kapitalu obciążyliby ich i ujarmilo tak samo, jak i całą miejscową klasę robotniczą.

Każdy więc świadomy robotnik, partyjny czy bezpartyjny, winien szczerze i gorąco poprzeć dążenia partji komunistycznej, wybierając do Rady tylko szczerych rewolucjonistów i oddanych sprawie proletariackiej bojowników, jakimi są komuniści.

STEFAN BORSKI.

Przesilenie gospodarcze.

Niebywały kryzys nawiedził świat kapitalistyczny. Miliony robotników zostało bez pracy, a liczba bezrobotnych warstwą z tygodnia na tydzień. Środki produkcyjne są w zastój, fabryki nieczynne, aczkolwiek ludność znosi głód.
W Ameryce zboże pala na piecu (zbieranie nie opłaca się), podczas gdy w Europie miliony ludzi umiera z głodu. Źródło tego kryzysu tkwi w braku rynku zbytu. Składy są przepełnione towarami, a niema ich dokąd wywieźć. Zubożale masy wewnątrz kraju i zrujnowane całe kraje nie mogą tych towarów nabywać. Cała więc niedorzeczność istoty gospodarki kapitalistycznej, która produkuje nie głowi zaspokojenia potrzeb, lecz w celu osiągnięcia zysku występuje tutaj na jaw z całą jasnością.
Rosja Radziecka przeżywa również kryzys gospodarczy. Tuja jednak jest to warstwa za mało nawet w stosunku do ubożstwa ludności. Zdawać się więc może, że u nas są wszelkie warunki dla rozwoju produkcji. I rzeczywiście produkcja nasza zaczęła się ostаточно rozwijać. Mialo to

miejsce w Zgłębiu Donieckim, w Łiszczańsku, w moskiewskim zgłębiu we głowym, w kopszińskich soli, w przemyśle naftowym i t. d.
Na drodze jednak do rozwoju naszego przemysłu piętrzą się coraz nowe przeszkody. Pierwszą przeszkodą podstawową jest brak podłoża żywnościowego. Podatek żywnościowy nie został jeszcze całkowicie scągnięty.
Aby mieć pojęcie, jakiego ogromnie to posiada znaczenie, wystarczy przytoczyć kilka danych z „planu gospodarki państwa”. Wydajność rolnictwa upada do 50 proc., praca na kolejach może dać tylko 25 proc. normy przedwojennej, a wydajność całego przemysłu może być projektowana zaledwie na 23 proc.
Ta pierwsza przeszkoda podlega za sobą inne: brak zboża uniemożliwia normalną pracę, na kolei, która mogłaby przewieźć nagromadzone zboże z Syberji i w porę dowieźć nasiona do obsiarnia pól.
„Chory” transport zopatrza znacznie kryzys w przemyśle. Rozwijająca się pro-

dukcyjna zdolność nagromadzić większe zaopaszenie produktów, które winny być niezwłocznie dostać się do rąk mas potrzebujących.

Dziesiątki milionów pud. soli, ropy, węgla, manufaktury leżą, bo nie mogą być dostarczone spżywcom z powodu tego stanu transportu. Ta niemożność wywozu produktów na rynek zwiększa jeszcze brak kapitalu obrotowego, co ze swej strony odbija się ujemnie na wytwórczość.

Produkcja Zgłębia Donieckiego została dla tych przyczyn ograniczona do 50 milionów pudów miesięcznie. To samo zostanie zastosowane do innych przedsiębiorstw państwowych, rozwijających się w zbyt szybkim tempie. Na pierwszy rzutek mamy tutaj do czynienia z tym samym zjawiskiem co zagranicą. W jednych miejscowościach znajduje się nadmiar produktów, a w innych odczuwa się dotkliwy ich brak. Podobnie jest to jednak jest tylko pozorne. U nas bowiem niema nie tylko nadprodukcji, lecz istniejąca zapasy nie pokrywają nawet zapotrzebowania szerokich mas.

Przeilenie więc nosi u nas charakter odrębny. Zostało ono spowodowane głównie przez upadek produkcji rolnej i brak zboża, który wskutek nieurodzaju jeszcze się zaostrzył.

Kryzys państw kapitalistycznych, wynikający z braku rynku zbytu, może być usunięty jedynie przez rewolucję społeczną. Albowiem kapitaliści nie mogą odbudować zrujnowanych przez nich krajów, stanowiących przed wojną ich rynek zbytu, ponieważ oni nie mogą się wyrzec długów, kontrybucji na te kraje nałożonych.

Rzecz Mniejsza, Europa Środkowa stanowią dziś prawdziwą cmentarzysko. Niemcy, aczkolwiek stanowią jedyny kraj, który nie został produkować i w którym kapitaliści dzięki wzmocnieniu wytwórczości robotników mogą konkurować na rynku międzynarodowym, znajdując się na skutek długów, nałożonych przez państwa sprzymierzone — w przedmiotu bankructwa. Kapitalizm więc znajduje się w błędnym kole bez wyjścia.

Nasz natomiast kryzys jest przejściowy, może być zniesiony bez zasadniczych zmian w ustroju państwa. Wystarczy 70 do 100 milionów pudów chleba aby usunąć główną przyczynę bólek gospodarczej.

To udradlowy nasz transport, a co za tym idzie — usunęto w znacznym stopniu brak kapitalu obrotowego. Dlatego kładziemy taki nacisk na nagromadzenie zboża, zarówno drogą scągnięcia podatku żywnościowego, wywozu chleba z Syberji, jak i przywozu jego z zagranicy. Dopóki tego nie osiągniemy państwo będzie zniewolone do zmniejszania ilości przedsiębiorstw państwowych z jednej strony i do ograniczenia wytwórczości w przedsiębiorstwach najniezbędnych z drugiej. Wszędzie będzie musiała produkcja państwowa być ściśle uzależniona od istniejącego zapasu zboża.

Zwiększona ilość przedsiębiorstw prywatnych da również państwu możliwość wydestynacji z wolnego rynku masy produktów żywnościowych.

I wtedy zdolamy wytrwać do przyszłych zbiorów.

Czerwiński.

Niecierpiące zwłoki zadanie.

Ostatnie zarządzenia władzy Radzieckiej na wsł, w sprawie kampanji zasiewów, oraz żywiołowy ruch wśród włościan w sprawie obsiania jaknajwiększych obszarów rolnych daje nadzieję, iż na wiosnę, na retyriorjum całej Ukrainy Radzieckiej, kampanja zasiewów zakończy się pomyślnie, w sensie obsiania jaknajwiększej ilości ziemi ornej.

Charakterystycznym przejawem tego, iż samo włościństwo rozumiało pierwszorzędne znaczenie oczekującej nas kampanji zasiewów jest fakt, iż w kilku powiatach Poltawszczyzny, mniej urodzajnych, włościanie szeregu gmin postanowili spieniężyć część znajdujących się w cerkwiach kosztowności, aby za otrzymane pieniądze zakupić niezbędną dla wiosennego zasiewu ilość brakującego ziarna.

Przybywający z ramienia gubernialnych i powiatowych wydziałów rolnych agronomowie są bardzo życzliwie witani przez włościan, przycim udzielenych przez tych agronomów, wskazówek i rad włościanie wysłuchują z wielką uwagowością i zainteresowaniem.

Więść ukraińska w większości swej budzi się do czynu. Znękani szeregiem lat wojny domowej i szalejącym doniedawna bandytyzmem, włościanie pragną przystąpić do twórczej pracy pokojowej w celu odbudowy zrujnowanej gospodarki i możliwie największego wzmocnienia produktywności drobnych i średnich gospodarstw włościńskich.

Dań władz Radzieckiej, w szczegól-

ności zaś jej organy pracujące bezpośrednio na wsł, stały się jedyną oporą włościństwa zarówno średniozamożnego, jak i biedoty wiejskiej.

Władza ta zaś robi wszystko, co jest jej w jej mocy, aby za wszelką cenę zmocnić gospodarkę włościńską, zwiększyć ilość zbieranych corocznie plonów, aby zapobiec w przyszłości tego rodzaju klęskom żywiołowym — jak katastrofa w kraju Nadwołżańskim i w południowych guberniach Ukrainy.

Najbliższym zaś zadaniem zarówno władz i powiatowych, jak i samego włościństwa, jest pomyśleć o przeprowadzeniu wiosennej kampanji zasiewów. I w tym kierunku zwrócono ogrom wysiłków, wydano szereg praktycznych zarządzeń, aby jeno kampanja tę przeprowadzić jaknajpomyślniej.

Najważniejszym oczywiście zagadnieniem jest przygotowanie niezbędnej dla wszystkich gubernij i powiatów ilości nasion. I w tym celu gubernie urodzajniejsze wydzieliły nadmiar ziarna, w celu przestania go do tych powiatów i gmin, gdzie materiału nasiennego bądź zupełnie niema, bądź też go brakuje.

Ponadto zwrócono uwagę na to okoliczność, iż w celu planowego zwalczania posuchy należy obsiać możliwie większe obszary kukurydzą i prosem, jako najbardziej odporne na posuchę ziemiopłodami.

I w tym celu władza Radziecka zakupiła zagranicą znaczne ilości kukury-